

Rozdział Pierwszy

Ja Jestem

Wszystkie rzeczy, gdy zostaną przyjęte, stają się jawne dzięki światłu; bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem¹.

Ef 5,13

„Światłem” jest świadomość. Świadomość jest jedna, przejawiana w tysiącach form czy poziomów. Nie ma czegośkolwiek poza nią, bo świadomość, chociaż wyrażona na nieskończonej ilości poziomów, jest niepodzielna. Nie ma separacji bądź przerw w świadomości. JA JESTEM jest niepodzielne. Mogę postrzegać siebie jako bogacza, biedaka, żebraka lub złodzieja, ale wewnątrz mojej istoty pozostanie takie samo, niezależnie od utrzymywanej przeze mnie koncepcji siebie. Wewnątrz manifestacji jest tylko jedno JA JESTEM wyrażające siebie w tysiącach form i konceptów – „Jestem, który Jestem”².

JA JESTEM jest autodefinicją absolutu, fundamentem, na którym wszystko spoczywa. JA JESTEM jest przyczyną i substancją istnienia. Poprzez JA JESTEM Bóg określa swoją istotę.

¹ Por. Ef 5,13 – przyp. tłum.

² Zob. Wj 3,14 – przyp. tłum.

*JESTEM posłał mnie do was*³

*JESTEM, KTÓRY JESTEM*⁴.

*Trwaj wiedząc, że JESTEM Bogiem*⁵.

JA JESTEM jest odczuciem permanentnej świadomości. Samym centrum świadomości jest odczucie JESTEM. Mogę zapomnieć, kim jestem, gdzie jestem, czym jestem, ale nie mogę zapomnieć, że JESTEM. Świadomość istnienia pozostaje we mnie niezależnie od stopnia zapomnienia kim, gdzie i czym jestem.

JA JESTEM jest tym, co pośród niezliczonych form jest zawsze takie samo. To wielkie odkrycie wszelkiej przyczyny ujawnia, że zarówno dobry, jak i zły człowiek jest w zasadzie arbitrem swego losu i że jego własna koncepcja o sobie samym definiuje świat, w którym żyje. Innymi słowy, jeśli doświadczasz słabego stanu zdrowia, znając prawdę o źródle choroby, nie możesz przypisać jej czemuś innemu niż konkretnej aranżacji podstawowej przyczyny i substancji, aranżacji, która zdefiniowana jest przez Twoją koncepcję: „Czuję się źle”. Dlatego napisano: „Niech słaby człowiek powie:

³ Zob. Wj 3,14 – przyp. tłum.

⁴ Zob. Wj 3,14 – przyp. tłum.

⁵ Zob. Ps 46,11 – przyp. tłum.

«Jestem silny»”⁶ (Jl 3,10), gdyż, zgodnie z jego założeniem, wszelka przyczyna i substancja – JA JESTEM – zostaje przearanżowana i musi manifestować założenia owej zmiany. Ta zasada zarządza każdym aspektem Twojego życia – czy to społecznym, finansowym, intelektualnym, czy też duchowym.

JA JESTEM jest tym, do czego – cokolwiek się stanie – musimy zwrócić się o wyjaśnienie tego, co dzieje się w naszym życiu. To koncepcja samego JA JESTEM jest tym, co decyduje o formie jego istnienia. Wszystko zależy od jego stosunku do samego siebie: to, czego nie uzna za prawdziwe, nie będzie mogło pojawić się w jego świecie. Twoja koncepcja siebie, taka jak: „Jestem silny”, „Jestem bezpieczny”, „Jestem kochany” definiuje świat, w którym żyjesz. Innymi słowy, kiedy mówisz: „Jestem mężczyzną, ojcem, Amerykaninem”, nie definiujesz różnych JESTEM, definiujesz różne koncepty i formy jedynej przyczyny i substancji – jedyne JA JESTEM.

Nawet w zjawiskach natury, gdyby drzewo umiało się komunikować, powiedziałoby: „Ja jestem drzewem, jabłonią, drzewem dającym owoc”.

Kiedy wiesz, że świadomość jest jedyną rzeczywistością, postrzegając siebie jako kogoś dobrego, złego bądź

⁶ W polskich tłumaczeniach Biblii werset ten najczęściej występuje w innym rozdziale, por. Jl 4,10 – przyp. tłum.

neutralnego i stając się tym, kim uznałeś, że jesteś – jesteś wolny od tyranii czynników zewnętrznych, wolny od przeświadczeń twierdzących, że cokolwiek poza Twoim umysłem może wpłynąć na Twoje życie.

W stanie świadomości jednostki znajduje się wyjaśnienie zjawisk życia. Jeśli człowiek postrzegałby siebie inaczej, wszystko w jego świecie byłoby inne. Jeśli koncepcja człowieka o samym sobie jest taka, a nie inna, to wszystko w jego świecie musi być z nią zgodne.

Zatem w pełni jasne jest, że istnieje tylko jedno JA JESTEM i Ty jesteś tym JA JESTEM. I podczas gdy JA JESTEM jest nieskończone, Ty poprzez koncepcję samego siebie doświadczasz jedynie ograniczonego aspektu JA JESTEM.

*Zbuduj sobie okazalsze rezydencje, O, moja duszo,
Gdyż szybko przemijają pory roku!
Opuść swoją przeszłość o niskim sklepieniu!
Pozwól każdej nowej świątyni, szlachetniejszej niż
poprzednia,
Okryć Cię kopułą od niebios bardziej rozległą,
Aż wreszcie będziesz wolna,
Zostawiając swą skorupę ukształtowaną przez nie-
spokojne morze życia!⁷*

⁷ Zob. O.W. Holmes Sr., *The Chambered Nautilus*, w: „The Atlantic Monthly” 1858 (February), vol. 1, nr 4, s. 469, [dostęp w wersji elektronicznej: 26.07.2023 r., <https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=mdp.39015030143310>] – przyp. red.